

# Aptekarze chcą znać numer telefonu do pacjenta

**Postulują, by lekarz miał możliwość lub obowiązek wpisywania go na receptę w specjalnej rubryce. Po to, by farmaceuta mógł łatwiej dotrzeć do osoby, której wydano lek niewłaściwy lub taki, który został wycofany z rynku**

Chodzi o ustawowo zapisaną możliwość wpisywania numeru telefonu pacjenta na druku recepty. Jedni proponują, by była to możliwość fakultatywna (o wpisie miałby decydować sam pacjent). Inni uważają, że powinien być to obligatoryjny obowiązek (chyba że pacjent nie ma telefonu).

Po co aptekarzowi wiedza o numerze telefonu pacjenta? Gdyby się okazało, że dany lek został błędnie wydany lub wycofany z rynku, aby farmaceuta mógł szybko dotrzeć do osób, do których produkt trafił.

## Inicjatywa oddolna

Dodanie do formularza recepty rubryki dającej możliwość wpisania telefonu pacjenta postulowała posłanka PO Ewa Kołodziej w interpelacji (nr 10768) skierowanej do resortu zdrowia. Zaproponowała, by taki przepis zawrzeć w noweli prawa farmaceutycznego, nad którą obecnie trwają prace.

Dziś rubryki na receptę nie ma. Skutek? Kiedy aptekarz chce wycofać kłopotliwy lek, ma problem. – Na druku są m.in. imię i nazwisko, adres zameldowania, PESEL pacjenta. Bywa, że w praktyce adres zameldowania na receptę nie jest tożsamy z miejscem zamieszkania. Brak możliwości kontaktu z pacjentem w sytuacji błędnie wydanego leku może spowodować zagrożenie utraty życia i zdrowia – argumentuje posłanka.

## Dopuszczalne, ale kontrowersyjne

W odpowiedzi na interpelację Krzysztof Łanda, do ubiegłej środy jeszcze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, wskazał, że już obecnie jest dopuszczalne, by lekarz numer telefonu na receptę zapisał. – Numer telefonu pacjenta może być umieszczony w każdym przypadku, kiedy lekarz i pacjent uznają to za słuszne lub konieczne w konkretnej sytuacji – potwierdza Milena Kruszewska, rzecznik prasowy ministra zdrowia.

Jej zdaniem nie ma powodów, by Narodowy Fundusz Zdrowia to zakwestionował. Jak dodaje, par. 16 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia ministra zdrowia z 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekar-

skich (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 62 ze zm.) stanowi, że osoba wydająca może zrealizować receptę, na której zawarte zostały inne niż określone w rozporządzeniu informacje lub znaki niestanowiące reklamy leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych.

Środowiska aptekarskie odpowiadają jednak, że trudno sobie wyobrazić, by dziś lekarz z własnej inicjatywy wpisywał na receptę telefon. Po pierwsze nie ma obowiązku. Po drugie może się obawiać, że NFZ restrykcyjnie podejdzie do dodatkowych zapisków na receptę.

Wątpliwości ma też generalny inspektor ochrony danych osobowych. Zdaniem Agnieszki Świątek-Druś, rzecznik prasowej GIODO, takiej informacji nie może też dopisać na receptę aptekarz. – Zakres danych na receptę nie może być dowolnie rozszerzany ani przepisami rozporządzenia, ani tym bardziej na podstawie indywidualnej decyzji farmaceuty – mówi.

Jednocześnie GIODO nie widzi przeciwwskazań, by o takie dane poprosić. – Obywatel może podać takie informacje w celu nawiązania z nim kontaktu w określonych przypadkach. – Dobrowolne podanie

swoich danych kontaktowych nie oznacza jednak możliwości przekształcenia treści recepty, gdyż zakres zamieszczonych na niej danych został wyraźnie ustawowo zdefiniowany – podkreśla rzeczniczka GIODO.

## Konieczność zmiany prawa

Jak przyznają sami aptekarze – problem jest. Tylko od początku tego roku Główny Inspektorat Farmaceutyczny wycofał z rynku 25 leków. – Jestem zwolennikiem wprowadzenia obowiązku, inaczej lekarze będą ignorować możliwość umieszczania numeru telefonu – mówi Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Jeden z farmaceutów opowiedział nam historię długich poszukiwań pacjenta po tym, jak apteka wydała niewłaściwy lek i należało pilnie go zamienić. – Poszedłem pod adres zameldowania i zastałem panią, która zupełnie nie była przejęta wizją ewentualnej śmierci pacjenta. Okazało się, że to jego żona, którą porzucił dla kochanki. Odnalezienie go okazało się trudne, graniczyło z cudem – opisywał.

W odpowiedzi na interpelację Krzysztof Łanda zapowiedział, że podczas prac nad projektem nowelizacji prawa farmaceutycznego rozważona zostanie

proponycja wprowadzenia fakultatywnej możliwości podawania numeru telefonu na receptę. Jak stwierdził, nałożenie obowiązku na lekarzy nie wydaje się konieczne. – Najlepszym rozwiązaniem jest pozostawienie wpisu telefonu do decyzji osoby wystawiającej receptę oraz pacjenta – dodał.

Podobnie ocenia sytuację GIODO. – Wprowadzenie obowiązku podawania numeru osób prywatnych wiązałoby się z koniecznością nałożenia na obywateli obowiązku posiadania telefonów, co mogłoby być kwestionowane jako niezgodne z Konstytucją RP – wskazuje Agnieszka Świątek-Druś z Biura GIODO.

Za wydanie niewłaściwego lub wadliwego leku farmaceucie grozi odpowiedzialność przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej z powodu rażącego zaniedbania obowiązków. Dodatkowo personel apteki musi się także liczyć z postępowaniem z tytułu wyrządzenia szkody, które może skutkować np. koniecznością wypłaty odszkodowania za doprowadzenie do uszkodzenia ciała lub jego rozstroju, wypłatą renty czy pokryciem kosztów leczenia.



Jakub Styczyński